

Po co akcja „Jezus”?

Jeden z duszpasterzy akademickich opowiadał mi o swoich doświadczeniach. W swojej posłudze często musiał doradzać studentom w ich osobistych problemach, np. dotyczących gniewu, którego nie mogli opanować, nieczystości czy niepokoju. Często zwierali się w ten sposób: „Ojcze, modliłem się dużo w tej sprawie. Odprawiłem pokutę, złożyłem sobie wiele przyrzeczeń, że zmienię swoje postępowanie, ale nadal popełniam ten grzech!”. W odpowiedzi kapłan wskazywał im fragment Ewangelii Świętego Jana (8,31) i radził, by stosowali się do tego tekstu, wykorzystując słowo Boże jako *lekarstwo* służące ich wewnętrznemu uzdrowieniu. Jezus obiecał: „Jeśli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie Moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,31).

Wielu studentów przychodziło później do tego kapłana i mówiło mu, że modlitwa i czytanie Pisma Świętego miały ogromny wpływ na ich życie i że zostali uwolnieni ze swojego problemu.

Moc słowa Bożego jest przyczyniła się do nawrócenia wielu świętych. Na przykład Święta Teresa od Dzieciątka Jezus napisała w swojej autobiografii: „Kiedy czytałam uczone książki na temat prawości i świętości, mój biedny mózg szybko się zmęczył, a serce wyschło. Więc odłożyłam na bok uczone tomy i zwróciłam się ku Pismu Świętemu – wszystko stało się jasne i świeże.”

Oczywiście, w zachęcie Jezusa (J 8,31), nie chodzi o przypadkową znajomość Jego nauki, ale o prawdziwe zapoznanie się ze słowem Bożym. Święty Hieronim często powtarzał: „Nieznajomość Pisma to nieznajomość Chrystusa!”. W myśl tych słów nieznajomość Biblii wyklucza działanie Ducha Świętego w osobistym życiu naśladowcy Jezusa. Aby do tego nie doszło konieczne jest zapoznanie się z Pismem Świętym.

Kościół, w czasie Wielkiego Postu, eksponuje wartość słowa Bożego dla ludzkiego życia. Czyni to poprzez różnego rodzaju akcje. Mało kto wie, że celem emisji filmu pt. *Jezus*, jest kurs biblijny organizowany w parafii. To krótkie seminarium, poświęcone Ewangelii Świętego Łukasza, będzie próbowało nauczyć uczestników odkrywania rzeczywistości modlitwy w *spotkaniu z prawdziwym Bogiem*. Co przynosi człowieka w pełną miłości Bożą obecność, jak nie Pismo Święte? Szkoda

tylko, że po pierwszym seansie w kinie, zaledwie cztery osoby odkryły, że w słowie Bożym tkwi moc i potęga dla utwierdzenia ich wiary.

Poprzez Pismo Święte Duch Święty rodzi wiarę w sercach uczniów: „Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Kościół świadomy tak wielkiego znaczenia Pisma Świętego, zachęca wyznawców Jezusa do udziału w akcji na rzecz misji. Zaoszczędzoną kwotę z odmówionych w czasie postu słodczy proponuje przekazać na zakup egzemplarzy Pisma Świętego dla afrykańskich rodzin. Również w naszym kościele taką ofiarę będzie można przekazać na ten cel. Nie można zapominać, że troska o zbawienie innych wynika z łaski Chrztu Świętego.

Autentyczne poświęcenie się Pismu Świętemu sprowadza na człowieka prawdziwe „wewnętrzne uzdrowienie”. Można się o tym przekonać osobiście. Proponuję zatem, by przed snem odmówić krótką modlitwę: „Panie, obiecałeś, że Twoje słowo mnie uwolni. Proszę uwolnij mnie od mojego problemu dotyczącego...”. Po czym przez dwie, trzy minuty uważnie czytać jeden lub dwa wybrane akapity z Pisma Świętego. Lekturę Pisma Świętego zakończyć następnie modlitwą wiary: „Panie, dziękuję ci, że Twoje słowo zamieszkało we mnie i uwalnia mnie” (por. Mk 11,24).

Modlitwa i czytanie Pisma Świętego wpłynęło również na moje życie. Myślę, że kurs biblijny będzie dobrą okazją, by podzielić się tymi doświadczeniami.